

Tercet Egzotyczny, Izie pod choinkę

Co byś chciała pod choinkę?
Może z nieba gwiazdkę małą
Rozjaśniłaby choć krzynkę
Twoją buzię osowiałą

Może chciałybyś niedźwiadka
Z marcepanu, z cukru świnkę
Ach, nie lada to zagadka
Co byś chciała pod choinkę

Może jakiś blask, może jakiś cień
Może jakiś zagubiony, zapomniany dzień
Może jakiś głos, może kilka słów
Coś, co poszło w obce strony, lecz się zjawi znów

Co byś chciała pod świerczyną
Co byś chciała po kolędzie?
Gdy anioły z nieba płyną
Wszystko może być i będzie

Co byś chciała, rusz no głową
Tyle rzeczy jest wspaniałych
Patrz, rzeczułką porzeczkową
Dwa niebieskie mkną migdały

Może jakiś blask, może jakiś cień
Może jakiś zagubiony, zapomniany dzień
Może jakiś głos, może kilka słów
Coś, co poszło w obce strony, lecz się zjawi znów

Jeśli groźnie ruszysz brewką
I poskąpisz mi buziaków
Figę z makiem dam pod drzewko
Z serpentyną pasternaku

Co byś chciała pod choinkę
Pytać przyszła mi ochota
Może serca odrobinę
Które wcale nie ze złota

Może jakiś blask, może jakiś cień
Może jakiś zagubiony, zapomniany dzień
Może jakiś głos, może kilka słów
Coś, co poszło w obce strony, lecz się zjawi znów